

Ciągle pada – Czerwone Gitary

Ciągle pada!

Asfalt ulic jest dziś śliski jak brzuch ryby,
Mokre niebo się opuszcza coraz niżej,
Żeby przejrzeć się
w marszczonej deszczem wodzie

A ja?

A ja chodzę
Desperacko i na przekór wszystkim moknę,
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie,
To nic!

Ciągle pada!

Ludzie biegną,
Bo się bardzo boją deszczu,
Stoją w bramie,
ledwie się w tej bramie mieszczą,
Ludzie skaczą przez kałuże na swej drodze

A ja?

A ja chodzę,
Nie przejmując się ulewą ani spiesząc,
Czując jak mi krople deszczu usta pieszczą,
Ze złożonym parasolem idę pieszo, o tak!

Ciągle pada!

Alejkami już strumienie wody płyną,
Jakaś para się okryła peleryną,
Przyglądając się jak mokną bzy w ogrodzie

A ja?

A ja chodzę
W strugach wody, ale z czołem podniesionym,
Żadna siła mnie nie zmusza i nie goni,
Idę niby zwiastun burzy z kwiatkiem w dłoni,

O tak!

Ciągle pada!

Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
Potem zaczął deszcz ulewny siać z ukosa,
Liście klonu się zatrząsły w wielkiej trwodze

A ja?

A ja chodzę

I niestraszna mi wichura ni ulewa,
Ani piorun, który trafił obok drzewa,
Słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa
----chorek----

Ciągle pada!

Nagle ogniem otworzyły się niebiosy,
Potem zaczął deszcz ulewny siać z ukosa,
Liście klonu się zatrząsły w wielkiej trwodze

A ja?

A ja chodzę

I niestraszna mi wichura ni ulewa,
Ani piorun, który trafił obok drzewa,
Słucham wiatru, który wciąż inaczej śpiewa

A ja?

A ja chodzę

Desperacko i na przekór wszystkim moknę,
Patrzę w niebo, chwytam w usta deszczu krople,
Patrzę na mnie rozpląszczone twarze w oknie,
To nic!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych